GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. | **N**[ER] **83.** | Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 13 KWIETNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7, 395	+ 7. 1	+ 1.9	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
12	12	„ 7, 262	+16 0	+ 6,0	„ „	pochmurno	deszcz.
	3	„ 7, 161	+14. 8	+ 6,3	Połn: za. mocny	chmury	
	9	„ 6, 836	+ 9. 4	+ 2,0	wschodni słaby	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 10 *Kwietnia.* — Osoby przybyłe z za Okuniewa powiadaią, iż onegday i wczoray w nocy słyszały w odległości mil kilku mocną kanonadę. Urzędowa wiadomość żadna nienadeszła; wieść biega: iż znowu woyska nasze miały zabrać około 1500 ludzi. Powyższyszy huk armat mógł pochodzić od kolumny *Andrychiewicza*, która postępuiąc na przód, miała wczoray zaiąć Węgrów wstępnym boiem. — Od jenerała *Dwernickiego* są wiadomości z 4 b. m. Korpus iego stał ciągle koło Zamościa; nadzwyczaynie złe drogi téy błotnistéy okolicy, nie dozwalały mu przedsięwziąść żadnych poruszeń zaczepnych.

Na posiedzeniu izb połączonych d. 8 b. m. czytany był list z Gdańska, pisany pod d. 4 b. m., przez obywatela, który przed kilku dniami przybył z Połągi. — Treść iego następuiąca: "Powstaniu narodowemu tak na Żmudzi iako i w Litwie, dał początek Pastor *Roenikiel* z miasta Żmudzkiego Kroż, którego syn z uniwersytetu wileńskiego za przywiązanie do ziemi oyczystéy na Sybir wywieziony został. Powstańcy rozszerzyli się iuż po całéy Żmudzi, opanowali stolicę Litwy Wilno, rozbroili załogi moskiewskie, wzięli w niewolą jenerała gubernatora woiennego gubernii Wileńskiey *Korsakowa*, ustanowili rząd tymczasowy, na czele którego iest Hr. *Plater* i *Ronikier*.„

Rząd ten wydał odezwy do wszystkich prowincyy dawnych polskich, a nawet i staropolskich, oświadczaiąc, że będzie słuchał rozkazów rządu głównego narodowego w Warszawie, iak się bezpieczna z nim otworzy kommunikacya. Duchowni katoliccy i protestanccy, w naywiększey działaią zgodzie: z ambon zachęcaią lud do chwytania za broń i naśladowania braci z Korony. — Naylepszym dowodem, iak mocno powstanie się rozszerzyło, iest ta okoliczność, iż kommunikacya między Petersburgiem a Prussami na Królewiec została zupełnie przecięta i poczta petersburska wcale nie nadeszła.

Cesarz ukazem swoim, rozwiązał istnące dotychczas w Finlandyi 6 batalionów strzelców

selnych, iak równie sztab dywizyyny woyska finlandzkiego: milicye także rozpędzone do domu. Widocznie gabinet petersburgski nie ufa Finlandczykom, którzy zaczęli myśleć o wydźwignieniu się z pod iarzma moskiewskiego. Trzeba się w krótce spodziewać i w téy stronie ważnych wypadków.

Przyprowadzono kilkudziesiąt ieńców nieprzyiacielskich, oraz niektóre bagaże, z téy strony Wisły, gdyż już można ich przeprawić pod Stężycą.

Ile nam wiadomo, uczynione zostały do wszelkich dworów neutralnych mocne przedstawienia o uznanie niepodległości Polski. Umieszczamy tu powody na których żądania te zostały oparte, nie ręcząc iednak czyli dosłownie w tych wyrazach przedstawienia te były zawarte:

"Podług przyiętych w Europie zasad, byt niepodległy kraiu, zależy od praw jego kiedykolwiek uznanych i od rozwinięcia siły wewnętrznéy, zdolnéy wesprzeć i utrzymać te prawa. Kiedy kwestya prawa, łączy się z kwestyą czynu, obiedwie nawzaiem dodaią sobie mocy. Znaczenie dawne polityczne Polski, jéy stósunki z mocarstwami, znane są całemu światu. Niezbyt odległe pamiątki ścisłych związków, znakomitych usług wyświadczonych, a nawet z zadanych klęsk, czynią tę prawdę wyraźnieyszą dla trzech ościennych mocarstw. Odwołuiąc się przeto do dzieiów Polski, do dzieiów Europy, prawa Polaków do niepodległego bytu narodowego, nie mogą ulegać żadnéy wątpliwości. W prawdzie w końcu zeszłego wieku zmowa sąsiednich mocarstw, uznana powszechnie za gwałt, za zbrodnię polityczną, e zatem za czyn niemogący żadnych praw ani niszczyć, ani tworzyć, zmowa ta przytłumiła niepodległe znaczenie Polski.

Wszelako nawet i w téy przerwie, głos Europy nieustannie o zgwałconych prawach Polski przemawiaiąc, stwierdzał ich rzeczywistość. Prawa te, acz w gruncie niezachwiane, niemogły się zewnątrz obiawić w świecie politycznym.

Swieże wypadki woienne wszakże, zmieniły ten stan rzeczy. Królestwo Polskie, wolne od wpływu Rossyi, przez energiczne powstanie, niesplamione żadną kroplą krwi, chyba w boiu wylaną, Królestwo Polskie ulega dziś własnemu Rządowi, iednozgodnie mianowanemu przez seym, złożony z członków ieszcze za panowania Rossyan wybranych. Skład Rządu, seym poruczaiąc nayznakomitszym, bądź wziętością bądź rodowitością osobom, których całe życie publiczne może bydź gwarancyą dla Europy, już tem samem dał naysilnieyszą rękoymią mocnych monarchicznych instytucyy, które za iedyne odpowiadaiące życzeniom narodu, tenże seym uznał. Rząd Narodowy Królestwa w wykonywaniu swéy władzy niedoznaie nayimnieyszéy oppozycyi; owszem, rozkazy iego są wypełniane z naywiększą gorliwością po wszystkich punktach Królestwa niezaiętych przez nieprzyiaciela. Woysko Polskie, ta zbroyna reprezentacya opinii, życzeń i sił narodu, po trzech chlubnych lecz morderczych bitwach, po niemałych stratach teraz znowu dopełnione w liczbie, równie mocne a więcéy ufne w siłach swoich niż było na początku kampanii, odpowiada iak nayświetniéy nadziejom które w niem Rząd Narodowy położył. Dziś więc iesteśmy niepodległymi, w całem słowa tego znaczeniu, i kwestya czynu już nie zostaie w sprzeczności z kwestyą prawa, przyszłość, iaka nam grozić może, która zarówno, może jutro grozić sławie i wolności innych mocarstw Europy, niezmienia bynaymniéy obecnego położenia naszego, niezabroni twierdzić, że dziś niepodległymi iesteśmy. — W imię więc téy rzeczywistéy niepodległości, w imię praw uroczyście w Europie, za święte poczytanych, wolno nam upomnieć się o uznanie tego samodzielnego bytu naszego, przez obce mocarstwa. Jeżeli Belgowie, którzy nigdy nie two-

rzyli oddzielnego narodu, ieżeli Grecya którey byt polityczny, przed kilku wiekami został umorzonym, mogły wśród nierozstrzygnionych i chwieiących się wypadków woiennych, uzyskać uznanie niepodległości od mocarstw Europeyskich, czyliż nie więcey ma do niego prawa Polska, która samodzielnie życie narodowe, na chwilę przerwane, z taką mocą rozniecila, z taką energią i poświęceniem się utrzymuie? ta Polska, która sama iedna, poważyła się zmierzyć z olbrzymem północy i potrafiła zniszczyć urok jego potęgi.

Przeciw uznaniu niepodległości Królestwa Polskiego, naprożnoby chciano odwoływać się do Traktatu Wiedeńskiego. — Traktat Wiedeński iednocząc nas z Rossyą, chciał nam zapewnić indywidualność narodową, rząd konstytucyyny, chciał nam zapewnić utrzymanie narodowości w dawnych prowincyach Polski, a to wszystko w celu ustalenia równowagi Polski i pokoiu Europy. — Taki był duch Traktatu Wiedeńskiego. Cesarze Rossyyscy, pierwsi złamali ten traktat; depcąc nayglównieysze zaręczenia konstytucyyne w Królestwie, a tłumiąc narodowość; aż do ięzyka oyczystego w prowincyach; co wszystko dostatecznie manifest seymu Polskiego wyłuszczył. — Tak więc Traktat Wiedeński okazał się niedostatecznym, w rozporządzeniach swoich i w skutkach, do zapewnienia pokoiu. Nadużycia rządu Rossyyskiego, dały popęd stanowczym okolicznościom; ich siłą wynurzył się nowy porządek rzeczy. Związek Polski z Rossyą zerwał się; równie iak nieco pierwey zerwał się związek Belgii z Hollandyą, także traktatem Wiedeńskim zawarowany. — Mocarstwa Europeyskie uznały wszakże niepodległość Belgii, działaiąc w duchu wysokich i szlachetnych celów, do którego i my odwołać się mamy prawo. "Związek Belgii z Hollandyą (słowa są protokułu Londyńskiego z dnia 19 Lutego) został zerwany. Urzędowe doniesienia przekonały pięć dworów, że środki pierwiastkowo przeznaczone ku utrzymaniu tego związku, niemogłyby iuż, ani go chwilowo przywrócić, ani też na przyszłość zachować: i że odtąd związek ten zamiast łączenia miłością i szczęściem dwóch ludów, wzbudzałby tylko namiętności i nienawiść, z których scierania wybuchnęłaby tylko woyna, z wszystkiemi towarzyszącemi iey nieszczęściami. Nienależało już do mocarstw osądzić o przyczynach zerwania ułożonych przez nie stosunków. Lecz gdy iuż uyrzały zerwanie się stosunków, należało ieszcze uiąć cel, iaki sobie zamierzyły przy ich stanowieniu. Należało przez nowe kombinacye zapewnić spokoyność Europy, do którey podstaw należało także połączenie Hollandyi z Belgią.,,

Uderzaiące iest podobieństwo sprawy Belgów ze sprawą naszą; a ieśli są różnice, to mówią ieszcze bardziey za nami. I tak, Polska była narodem wielkim i niepodległym, kongres nawet Wiedeński zamyślał o przywróceniu iey całości i niepodległości; iednakże ulegaiąc okolicznościom ścieśniaiącym iego zamiary, lubo utworzył Królestwo osobne, w szczupłych ie musiał zamknąć granicach, i z Rossyą połączyć; zapewniaiąc wszakże narodowość reszcie prowincyy Polskich, wykrył— tak dobre swoie chęci dla nas iak i niedostateczności nie iako tymczasowość swoich względem Polski rozporządzeń. — Powtóre: Polska uznana narodem konstytucyynym przez kongres związaną została z naypotężnieyszem Państwem despotycznem. Związek takowy, z swoiey natury trudny do zastósowania i niepodobny do istnienia, nosił sam w sobie zarody rozerwania się i niepokoiu.— Nakoniec, czyżby to wreszcie miało przeciw nam mówić, że potężna Rossya, groźna całey Europie, potrafi nakoniec; po długiey walce podbić nas, i wytępieniem uspokoić? — Pokóy niewoli, pokóy grobu, pokóy grożący, za pierwszą pomyślną porą, nową krwawą woyną, miałżeby być celem godnym szlachetnych i wzniosłych usiłowań mocarstw Europeyskich?

Powtarzamy, traktat każdy wypływa z pewnych faktów danych, z pewnych okoliczności politycznych, za których zmianą, strony które go zawieraią, dla zachowania raz powziętych zasad i celów, układy swoie do zmienionych okoliczności stósować muszą.

Belgium zawoiowane przez mocarstwa sprzymierzone, Polska zaięta przez woyska rossyyskie mogły bydź biernym przedmiotem kongressu Wiedeńskiego. Ale Polska oswobodzona, Polska odpieraiąca zastępy naiezdnicze Rossyi, równie iak Belgia po skruszeniu iarzma Hollandyi, ma prawo do mieszczenia się w rzędzie niepodległych mocarstw Europy.

W zeszłą niedzielę, gdy przyprowadzono znaczną liczbę ieńców nieprzyiacielskich do Warszawy, dwa zdarzenia rozczuliły obecnych; żołnierz z korpusu litewskiego troskliwie wypytywał się o swoich dwóch synków, którzy byli w Warszawie w szkole dzieci żołnierskich rossyyskich; zaprowadzono go do teyże szkoły, poznał swe dzieci, a widząc ie zdrowe, dobrze ubrana i wesołe, zalał się łzami radości i wdzięczności, nie mogąc z początku uwierzyć; że Polacy z taką ludzkością obchodzą się z swemi nieprzyiaciołmi; ukląkł i błagał Boga o nagrodę wspaniałym opiekunom. — Kobieta widząc przyprowadzonych ieńców, z krzykiem rzuciła się na szyię z nich iednego; była to iego żona. Mąż iey był w pułku Wołyńskim gwardyi rossyyskiey i ożenił się z nią w Warszawie; na kilka dni przed rewolucyą za małe wykroczenie wyłączono go z gwardyi i odesłano do iednego z pułków liniowych korpusu litewskiego; dnia 1 kwietnia wraz z innemi dostał się w moc naszych. (*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 26 *Marca.* — Dzisieyszy *Dziennik Rozpraw* umieścił artykuł o polityce francuzkiéy względem mocarstw zagranicznych, który zdaie się bydź pół urzędowym. Powstaiąc mocno przeciw wszelkiey woynie dla rozszerzenia naszego kształtu rządu, twierdzi, iż innego rodzaiu woyny, to iest, dla obrony interessów Francyi i utrzymania równowagi europeyskiéy, stósownie do prawa narodów, nie należy unikać. Zawsze Francya usiłowała koiarzyć związki z Piemontem i Neapolem, i działać przeciw wpływowi austryackiemu we Włoszech; powinna więc teraz Francya uiąć się za niepodległością Włoch przeciw Austryi. Szanowano wprawdzie traktaty z r. 1814 i nadane w nich prawa Austryi do Parmy, Modeny, a nawet Ferrary; lecz też same traktaty wyrzekły niepodległość kraiu papiezkiego, i niemożna dozwolić Austryi, aby ie brała pod swoią opiekę. Taka opieka przynależy się Francyi wspolnie z innemi mocarstwami, mianowicie z Anglią; dosyć iest dla Austryi mieć władzę w wyższych Włoszech, i daley nie może iey posuwać z względu na powszechny interess europeyski, który godzien iest układu, kongressu, a nawet woyny, ieśliby zachodziła potrzeba. Papież przez zaięcie kraiu swego woyskiem austryackiém stałby się tylko biskupem Rzymskim, a kray papiezki byłby *de facto* sekularyzowanym, patryoci włoscy musieliby się zrzec nadziei pozyskania od stolicy S. Piotra takich przyzwoleń, iakich władza papiezka w mądrości swoiéy nigdy nie zaniecha czynić dla nagłości czasu. Taka woyna nie byłaby wcale rewolucyyną, lecz prawdziwie polityczną, a dla tego nie może wzniecać żadney obawy. Przy końcu artykułu tego wyrażono: "Nie wdaiąc się ślepo w tę woynę, nie można iey w dniu potrzeby unikać, i przekonani iesteśmy, że w tenczas nie będzie unikniona."

Dnia 11 i 12 *Kwietnia* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	1. gr.	2. Zł.	2. gr.	3. Zł.	3. gr.	4. Zł.	4. gr.
— Pszenicy	34	15	34	—	33	15	32	—
— Żyta	34	—	33	15	33	—	32	15
— Jęczmienia	27	15	26	15	25	—	24	15
— Grochu	32	—	31	15	31	—	30	—
— Owsa	15	15	15	—	14	15	14	—
— Jagieł	50	—	44	—	43	—	42	—
— Rzepaku	34	—	32	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 446 ciągnieniu dnia 13 Kwietnia 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 46. 34. 18. 8. 48. —

Przyszłe 447 ciągnienie dnia 20go Kwietnia 1831 r. przypada.